

HUMANISTYKA @ ŁĄCZY

humanistyka@łączy3

Dzisiaj chcę zaproponować wam „zadanie” „na dłużej”, na cały ten wyjątkowy czas przebywania w domu, a może wciągniecie się i to zajęcie niektórzy polubią już na zawsze. Otóż, pomyślałam, że teraz jest idealny moment, by uchwycić chwilę w jej niezwykłości. Warto utrwalić zwyczajne wydarzenia, domowe przygody z rodziną, rozmowy, przemyślenia czy przeżycia. Po prostu zapisać wszystko *co wam teraz w duszy gra*. Dlaczego - po prostu dlatego, że na pewno kiedyś będziemy wspominali te niepowtarzalne dni, próbowali odtwarzać różne momenty, odtwarzać uczucia. To co dzisiaj nas otacza, za parę lat będzie historią, ale taką, którą tworzyliśmy, która dotyczyła nas i naszych bliskich. Teraz mamy więcej wolnego, dłużej przebywamy z tymi, których kochamy. To czas na wspólne zabawy z rodzeństwem, rozmowy z rodzicami, kontakt poprzez media z dziadkami, krewnymi, kolegami i koleżankami – taki kontakt bez pośpiechu, z uważnym słuchaniem. Wreszcie sami możemy spokojnie pomyśleć o wielu sprawach, poczytać, poopowiadać. Dostrzeżemy wiele sytuacji w domu. To wszystko co ważne lub zwyczajne, zabawne albo trochę smutne może zostać opisane.

W jakiej formie? To zależy już od was.

- Można „łapać” chwile, codzienność, to co każdego dnia przeżyjecie w wybranych godzinach, albo szczególne sytuacje. Będą to rozmaite zdarzenia opisane po kolei. Można ująć je w zwykłe kronikarskie zapiski, pod określoną datą i godziną. Wystarczy zeszyt, długopis (można też skorzystać z dobrodziejstw elektroniki) oraz dobre chęci - i już zaczynamy prowadzenie **DZIENNIKA**. Takie dzienniki przed wiekami w czasie podróży czy w ważnych dziejowych chwilach pisali przodkowie (diariusze) i są dla nas skarbnicą wiedzy o dawnych czasach i o samych autorach. Może i wy przejdziecie do historii. Kto wie.
- Swobodniejszą formą, przeznaczoną tylko dla takich sytuacji, które uznacie za godne zapisania w danym momencie, jest **PAMIĘTNIK**. Nie trzeba w nim prowadzić zapisków regularnie, lecz tylko wtedy, kiedy coś was szczególnie poruszy, rozbawi, jest według was niezwykle, warte komentarza. Można utrwalić to, co czujecie – radości, zadziwienia, niepokoje. Można opisać niezwykłą osobę, wspomnieć o wyjątkowej lekturze, ciekawym filmie, spotkaniu (tych jest teraz mniej), które wywarło na was wielkie wrażenie. Można odkryć ludzi, rzeczy i sprawy na nowo, inaczej na nie spojrzeć. Właśnie do tego zachęcam. Niech zmobilizuje każdego myśl, że za rok, dwa, pięć z przyjemnością i z

dystansem spojrzycie na dzisiejsze sprawy. A może za dwadzieścia lub więcej lat pokażecie ślady swoich młodzięcych doświadczeń potomkom. Trudno w to uwierzyć, ale będą one dokumentem rodzinnym. Nawet jeżeli nie pokażecie pamiętnika nikomu, będziecie mogli pisząc go „wygadać się” przed sobą, udoskonalić umiejętność pisania, gdyż *ćwiczenie czyni mistrza* (warto korzystać ze słowników i podręczników). Nie jest wykluczone, że po powrocie do szkoły pochwalicie się swoją twórczością polonistce. Myślę, że w Pałacu Młodzieży też znajdziemy w przyszłości sposobność do ich prezentacji. Dlatego piszcie i przechowajcie swoje pamiętniki. To sposób na ciekawe spędzenie czasu. Starszym polecam lekturę słynnych *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska.

- Jeżeli nie zainteresuje was pamiętnikarstwo, to warto zacząć pisać **listy**, do tych których nie możecie teraz spotykać. Niech to będzie tradycyjny papierowy list, który kiedyś trafi do adresata lub tylko pozwoli teraz przeżyć wam rozłąkę. Oczywiście, mailowy kontakt też ma swoje zalety. Można otrzymać odpowiedź. Niech te elektroniczne listy będą trochę dłuższe, wypracowane, z bogatym słownictwem. Niech współczesna sztuka pisania listów (epistolografia) rozwija się w tych szczególnych czasach. Dzięki listom jesteśmy bliżej innych, bo o nich myślimy – a tego nam wszystkim bardzo dzisiaj potrzeba.